

1. Niedziela Wielkiego Postu – Rok C 10 marca 2019 r.

Refleksja

Kiedy zostaje odrzucone prawo Boże, prawo miłości, wtedy potwierdza się prawo panowania silniejszego nad słabszym. Grzech, który mieszka w sercu człowieka (por. Mk 7, 20-23) - i objawia się jako chciwość, pragnienie nadmiernego dobrobytu, brak zainteresowania dobrem innych, a często także własnym - prowadzi do wykorzystywania stworzenia, osób i środowiska, zgodnie z tą niezaspokojoną żądzą, która każde pragnienie uważa za prawo, a która prędzej czy później doprowadzi do zniszczenia nawet tych, którzy są przez nią zdominowani.

Dlatego stworzenie pilnie potrzebuje objawienia się synów Bożych, tych, którzy stali się „nowym stworzeniem”: «Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto stało się nowe» (2 Kor 5, 17). W rzeczywistości, wraz z ich objawieniem się, także stworzenie może „przeżyć Wielkanoc”: otworzyć się na nowe niebo i na nową ziemię (por. Ap 21, 1). A droga do Wielkanocy wzywa nas właśnie do odnowienia naszego oblicza i naszego serca chrześcijan przez pokutę, nawrócenie i przebaczenie, aby móc żyć pełnią łask Tajemnicy Paschalnej.

Ta „niecierpliwość”, to oczekiwanie stworzenia spełni się, kiedy objawią się synowie Boga, to znaczy, gdy chrześcijanie i wszyscy ludzie podejmą zdecydowanie ten „ból rodzenia”, którym jest nawrócenie. Razem z nami całe stworzenie jest powołane do wyjścia «z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych» (Rz 8, 21). Wielki Post jest sakramentalnym znakiem tego nawrócenia. Wzywa on chrześcijan do intensywniejszego i konkretniejszego wcielania Tajemnicy Paschalnej w życie osobiste, rodzinne i społeczne, szczególnie poprzez post, modlitwę i jałmużnę. Pościć, czyli uczyć się zmieniać nasz stosunek do innych i do stworzeń: przechodzić od pokusy „pożerania” wszystkiego, celem zaspokojenia naszej chciwości, do umiejętności cierpienia z miłości, która może wypełnić pustkę naszego serca. Modlić się, aby umieć wyrzec się bałwochwalstwa i samowystarczalności naszego ja i uznać, że potrzebujemy Boga i Jego miłosierdzia. Dawać jałmużnę, czyli porzucić nierozsądny styl życia i gromadzenie wszystkiego dla siebie w iluzji zabezpieczenia przyszłości, która do nas nie należy.

Z Oweczia Papieża Franciszka na Wielki Post 2019

Złota myśl tygodnia

Miód chociaż słodki, nadmiarem słodczy tłumi apetyt i sprowadza mdłości; kochaj z umiarem (*William Shakespeare*).

Na wesoło

Na lekcji katechizmu ksiądz stara się przekonać dzieci, że Bóg jest nie tylko wszechwiedzący, ale także wszech-przewidujący: „Pomyślcie tylko, miliony lat temu nikt nie nosił okularów. Ba, nie zostały nawet jeszcze wymyślone. A Bóg już nas stworzył z dwójgiem uszu...”.

Zakłady mięsne w Polsce, rozmowa pracowników:

- Panie majster, ile wody wlać do tej kiełbasy na eksport?
- Dwa wiadra.
- A do tej na kraj?
- Odkręć kran i chodź na przerwę śniadaniową!

Patron tygodnia – św. Krystyna, męczennica – 13 marca

Krystyna urodziła się w Persji. Kiedy pogański król perski, Chozroes I, rozpoczął krwawe prześladowanie, św. Krystyna miała należeć do pierwszych osób, które padły jego ofiarą. Jej męczeńska śmierć miała nastąpić 13 marca 559 roku. Z dekretem prześladowczym Chozroesa łączył się pogrom, jaki poganie urządzili ludności chrześcijańskiej w Persji. Św. Krystyna musiała należeć do znakomitszych wśród nich, skoro tak prędko padła ofiarą prześladowania. Perskie imię Świętej miało brzmieć Jazdin. Święta ma nadto jeszcze imiona: Sira i Sirin.

Opowiadanie

Kolorowe szyby

Hutę szkła opuściły tego samego dnia. Robotnicy obchodzili się z nimi uważnie i ostrożnie. Było ich dziesięć. Tafle kolorowego szkła: granatowe, błękitne, zielone, pomarańczowe, żółte, czerwone i fioletowe.

- Widzieliście, jak nas szanują? – dumnie zawołała granatowa szyba.
- Z pewnością należymy do najcenniejszych rzeczy na świecie – wtórowała jej żółta
- Oczywiście, my jesteśmy najlepsze z najlepszych! – wołały zgodnie czerwone – Jesteśmy kolorem krwi, życia, walki!
- Czerwone zawsze uważają się za wyjątkowe – szemrały szyby zielone
- Są tylko nadętymi bufonami – dodały wszystkie odcienie błękitu.

Skrzynia z szybami została zamknięta, następnie podniesiona i załadowana na coś szybkiego i cuchnącego. Tafle szkła, przestraszone i zaskoczone, zamilkły. Podróż była długa, aż w końcu skrzynia ponownie została postawiona na ziemi i otwarta.

Szyby znalazły się w wielkiej hali, w której roiło się od zapracowanych robotników. Jeden z nich jako pierwszą wziął granatową szybę i nakreślił na niej dziwne esy-floresy. Następnie, posługując się ostrym narzędziem, zaczął ciąć szybę na kawałki różnych rozmiarów.

- Nie! Nie tnij mnie! – broniła się rozpaczliwie granatowa szyba.

Pozostałe przejęte grozą też uderzyły w płacz:

- Potną nas na kawałki!

- Zastrajkujmy! – zawołały czerwone szyby

Ale na nic się to zdało. Jedna po drugiej zostały pocięte, Tylko fioletowa szyba wymknęła się niepostrzeżenie i ukryła się za jakąś szafą.

Tymczasem robotnicy zebrali kawałki szkła i dokładnie poukładali je na wielkim stole. Jeden z czerwonych kawałków zetknął się z żółtym. Zaczęły się kłócić.

- Nie chcę być przy nim! – zaprotestowały jednocześnie

Błękitne kawałki krytykowały zielone:

- Trzymajcie się z daleka, zwiastuny nieszczęść!

Ale skupieni robotnicy nie zważali na ich dąsy, tylko między kolorowe szkiełka włali gorące strumienie stopionego ołowiu, który trwale połączył ze sobą kawałki szkła.

Tym razem kawałki kolorowego szkła nawet nie miały siły, aby protestować. Nastąpiły kolejne zmiany miejsca, ułożenia. Znalazły się w swego rodzaju ciemnej niszy pod wielkim sklepieniem.

- Tu wszystkie jesteśmy takie same – szare i blade. Takiej jest życie – filozofował żółty kawałek.

Bawiły się przez chwilę. Potem, znużone, zasnęły.

O świcie rozświetliło je poranne słońce. Szkiełka usłyszały wtedy okrzyk zachwyty.

- Ooooo!

Zdumione zobaczyły przed sobą tłum ludzi, którzy tłoczyli się z głowami zadartymi do góry i z wytrzeszczonymi z podziwu oczami. Stały się cudownym, wielobarwnym witrażem, który przedstawiał uśmiechniętego Pana Jezusa wśród dzieci.

W końcu kawałki szkła w swym małym kolorowym sercu były szczęśliwe i spełnione. Wspólnie zrozumiały powód, dla którego zostały zrobione.

Fioletową szybę znaleziono kilka miesięcy później za szafą. Była pokryta kurzem. Nie wiedząc, co z nią zrobić, robotnicy wyrzucili ją na śmietnik.

To różnice wspólnie nas ubogacają.

Nauczanie papieskie o Duchu Świętym

„Duch Święty kształtuje nawet najgłębsze pokłady naszej osobowości. Chrześcijanin, jeszcze zanim zacznie działać, posiada już bogate i owocne życie wewnętrzne, dane mu w sakramentach chrztu i bierzmowania. To życie wewnętrzne stawia go w obiektywnej i pierwotnej relacji synostwa w odniesieniu do Boga. Oto nasza wielka godność: godność wynikająca stąd, że nie jesteśmy tylko obrazem Boga, ale synami Bożymi” (Benedykt XVI).